

No 266.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Alberta B.
 Sr. św. Cecylii P. M.
 Czw. św. Klemensa P.
 Piąt. św. Jana od Krzyża
 Sob. św. Katarzyny.
 Niedz. św. Piotra M. P.
 Pon. św. Wiergilusza.

Wschód słońca: godz. 7 m. 35
 Zachód słońca: godz. 3 m. 57
 Dług. dnia: godz. 8 m. 22
 Ubyło dnia: g. 8 m. 23

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
 Rocznie rb. 6 k.
 Półrocznie „ 3 „
 Kwartalnie „ 1 „ 50
 Miesięczn. „ - „ 50
 Odnoszenie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd M 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 21 listopada 1911 roku.

Kantory: w Łodzi w Warszawie, ul. Hoża M 32; w Fabianiszach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptoce p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petirowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny

Dzisiaj o 8 m. 15 w.

„Bolesław Śmiały“

St. Wyspiańskiego

Konstantynowska 16.

W środę 8 wiecz.

„Góra Radziwiłł“

w 6 aktach

Rewelacje i horoskopy.

Dziwne rzeczy opowiedział kapitan W. V. Faber, członek izby gmin parlamentu angielskiego, zdecydowany konserwatysta i co za tem idzie wróg teraźniejszego liberalnego rządu Anglii, — w mowie, wygłoszonej podczas publicznej uczty w Andover. Była chwila — mówił kapitan Faber — kiedy wojna angielsko-niemiecka z powodu kwestji marokańskiej wybuchnąć miała nie lada dzień, ale każdej minuty. Gabinet angielski zachwiał się w swoim postanowieniu dotrzymania sprzymierzeńczej wierności Francji, ale Lloyd George i Wihston Churchill bardzo stanowczo nalegali, aby nie cofnąć się przed niczem. W krytycznej chwili okazało się jednak, że flota angielska podzielona była na trzy części, z których jedna znajdowała się na południe od Anglii, druga w pobliżu Irlandji, trzecia na północ od Szkocji. Niemiecka flota natomiast, jakby zapadła się gdzieś w morzu; sztab generalny marynarki nie miał żadnych wiadomości o jej dyslokacji. Gabinet stał przed zagadką, której rozwiązanie mogło być straszne. Flota niemiecka mogła uderzyć po kolei na każdą z trzech eskadr angielskich i zniweczyć je swoją przewagą. Admirał jednej z eskadr angielskich zawiadomiony o możliwym każdej chwili wybuchu wojny, wysłał natychmiast oficera do dowódcy fortów pobrzeżnych portu, w którym eskadra się znajdowała, czy może liczyć na to, że eskadra jest zupełnie bezpieczna pod osłoną baterji fortecznych. Odpowiedź brzmiała, że dowódca nie tylko nie może ręczyć za bezpieczeństwo, ale przestrzedz musi przed katastrofą; baterje fortów ustawione są bowiem w ten sposób, że strzały ich zniszczyłyby właśnie swoją własną eskadrę, a na odpowiednie ich przestawienie potrzeba czasu.

Wtedy to gabinet zdecydował się na postawienie na czele urzędu admiralicji jednego z najzdolniejszych swoich członków, Wihstona Churchilla, który bezzwłocznie wezwał przebywającego w Szwajcarii admirała sir Johna Fishera do powrotu, sam zaś natychmiast zabrał się do pracy z admirałem lordem Charlesem Beresfordem, konserwatywnym członkiem parlamentu do pracy nad najpośpieszniejszym ratunkiem całego położenia i utworzył radę wojenną admiralicji, która na przyszłość czuwać miała nad zapobieżeniem tego rodzaju skandalicznym stosunkom. Okazało się wtedy także, że flota niedostatecznie zaopatrzona była w węgiel. Osobistości winić było niepodobna; wady leżały w ca-

łym systemie organizacyjnym. Armja lądowa przygotowana była najzupełniej. Miano jednak wystać sześć dywizji na kontynent europejski dla poparcia armji francuskiej; wykonanie tego planu pozbawiłoby jednak wybrzeża Anglii wszelkiej obrony wojskowej, a bezpieczeństwo ich zależałoby tylko od floty.

Rewelacje kapitana Fabera spotykają się oczywiście z kategorycznymi zaprzeczeniami sfer rządowych, które twierdzą, że wszystkie te oskarżenia obliczone są tylko na to, aby rządowi liberalnemu zaszkodzić w opinji wyborców.

Rzecz wysoce charakterystyczna, że równocześnie z rewelacjami Fabera, Maksymiljan Harden w ostatnim swoim artykule odsłania także dotychczasową maskę patriotycznego zapału i niedwuznacnie już kampanji swojej przeciwko polityce i postawie rządu w przesileniu marokańskim nadaje cechy akcji obliczonej na podkopanie teraźniejszego kanclerza w widokach czysto wyborczej polityki. Taki-to ścisły w dzisiejszych organizacjach państwowych wytwarza się związek pomiędzy najważniejszymi sprawami obrony kraju i stosunków zewnętrznymi z wewnętrznymi kombinacjami partyjnymi. Przy ocenie zawikłań europejskich nigdy o tem zapominać nie trzeba.

Dlatego też dużo może być prawdy także i w twierdzeniu Hardena, że cały humbug agadirski rządu berlińskiego daleko w mniejszym stopniu obliczony był na zastraszenie Francuzów, a w daleko większym na efekt niezbędny przy najbliższych wyborach. Była-by to jednak istotnie dość mizerna rachuba. Harden twierdzi, że p. Theobald von Bethmann-Hollweg od roku już mówił swoim powiernikom; „Tym razem robić będziemy wybory wśród glori naszej polityki zagranicznej“. Gloria — zamieniła się w śmiech całej Europy. Wystano trzy okręty wojenne, zniszczono dużą część mienia Niemiec, przewlekano przez cztery miesiące rokowania — mimo, iż wszystko, co teraz osiągnięto — ambasador Cambon imieniem Francji zobowiązywał się dać Niemcom jeszcze w d. 11 października, jedynie dlatego, aby kanclerz mógł wystąpić jako zwycięzca Francji.

Mowa Heydenbranda, którą oklaskiwał następca tronu, zdarła z czoła kanclerzowi ten laur zwycięski. Harden przypomina Wilhelmowi II, że w sąsiedniej Austrii kiedy wybuchł konflikt pomiędzy następcą tronu a ministrem wojny Schoeneichem, stary Franciszek Józef nie zaważał się ani chwili. Tym, którzy chcieli Schoeneicha ratować, odpowiedział; „Mojego pana Bratanka nie mogę przecież wypędzić“.

Należy się zatem liczyć, jeśli można wierzyć Hardenowi i nastrojom wśród wpływowych sfer konserwatywnych, z blizkim upadkiem Bethmanna. Na dworze i w wojsku, w ministerjach i urzędach, wśród dyplomatów i polityków niema ani jednej jasnej głowy, któraby dzisiaj jeszcze wierzyła, że pan von Bethmann mógłby być kiedykolwiek możliwym kanclerzem państwa — od sali tronowej aż do izdebki anarchistów, wszyscy są jednego zdania. Na dworze wszyscy nawet generał-adjutanci i najwyżsi dygnitarze zgodni są w tem, że piąty kanclerz jest najnieudolniejszy.

Polemika a haketyzm.

Znany profesor i publicysta Hans Delbruck zamieszcza pod tyt. „Przyszła polityka kresów wschodnich“ w berlińskim „Tagu“ artykuł, w którym rozprawia się z b. nadburmistrzem poznańskim p. Wittingiem. Pan Witting ogłosił niedawno w tymże „Tagu“ artykuł, będący od początku do końca hymnem pochwalnym na Towarzystwo kresów wschodnich.

Wobec tego prof. Delbruck przypomina p. Wittingowi jego występy przeciwko germanizacji za pomocą szkoły, przeciwko napaściom na polskie duchowieństwo, jako rzekomym krzewicielom radykalizmu i szowinizmu polskiego i wreszcie przeciwko niuznawaniu „lojalnych Polaków“ i dochodzi do wniosku, że w gruncie rzeczy p. Witting tak samo potępia działalność hakatystów na kresach wschodnich.

Zdaniem prof. Delbrucka ankietą w sprawie kresów wschodnich, której się domaga p. Witting, a którą odrzucają hakatyści z p. Raschdau na czele, wykryłaby od razu, że ogromna większość ludności niemieckiej na kresach wschodnich stanowczo jest przeciwna polityce hakatystycznej. Jednym z dowodów jest świeży jednomyślny wybór do pruskiej Izby panów znienawidzonego przez hakatystów b. pułkownika Heydenbranda.

Z powodu art. „W pałacej sprawie“ słów kilka.

W № 263 „Rozwoju“ ukazał się artykuł w sprawie pozaszkolnego życia młodzieży. Przez cały ten artykuł czerwoną nicią wije się myśl jego autora, że dzisiejsza młodzież polska, jako całość — to organizm chory i do szpiku kości zgangrenowany — erotomania.

Erotomania wśród młodzieży — oto ós wspomnianego artykułu, który, nawiasem mówiąc, jest formalnym aktem oskarżenia, młodzieży polskiej, łódzkiej w szczególności. Jedyne tylko pocieszające zastrzeżenie czyni autor mówiąc, że są wśród

młodzieży dobre i szlachetne jednostki. Dobrze, że coś tyle przyznał polskiej młodzieży — autor, p. Zawadzki.

Nie będę się wdawał w zasadnicze kwestje wychowania młodzieży, pozostawiając to fachowcom, pedagogom o obszernej kompetencji, pragnę tu tylko poruszyć owe zewnętrzne objawy „prerażającej demoralizacji” młodzieży, którym przypatrzeć się miałem możność z bliska.

Na czem opiera p. Z. swe wywody, budzące trwogę o przyszłość młodzieży — narodu? Czy nie zbyt pochopnie uogólnia pojedyncze fakty, co wogóle nie jest dopuszczalne, a cóż dopiero w kwestyi, która zasługuje na to, by ją traktować z większą nieco rezerwą? — Posłuchajmy:

Młodzież pali publicznie papierosy; w godzinach ukończenia zajęć szkolnych można spotkać dziesiątki uczniów, szczególnie na ul. Piotrkowskiej, między Andrzeją i Zieloną, wracających do domu z papierosem w ustach. Byłem nieraz w tych godzinach we wspomnianym punkcie miasta, nie dojrzałem jednak nigdy tego „prerażającego” objawu demoralizacji młodzieży. Nie przeczę, że zdarzają się sporadyczne wypadki tego rodzaju; ale to nie powód, żeby uważać je za kąską narodową, rozdzierać szaty i sytać popiół na głowę. Śmiem twierdzić z niezachwianą pewnością, że w szkołach polskich (sądzę, że o nich mówi p. Z.) procent palących jest daleko mniejszy, niż bywało za dawnych czasów, każdy się o tem przekonać może — z zadowoleniem. Nie widziałem również nigdy „tłumnego” wystawiania młodzieży męskiej przed zakładami naukowymi żeńskimi w godzinach ukończenia lekcji — i zarzut ten uważam za gołosłowny. Nie zdarzyło mi się również widzieć owych młodzieńców grających w podrzędnych cukierniach w karty, i raczących się alkoholem w „towarzystwie jednostek podejrzaney konduity”. Może p. Zawadzki został wprowadzony w błąd przez różne indywidua, noszące czapki uczniowskie, a nie należące bynajmniej do uczniów szkół polskich?

Przejdźmy teraz do najpoważniejszego punktu oskarżenia, do owej „erotomanii”. Sądzę, że p. Zawadzki, już choćby dlatego, że jest pedagogiem, nie może uważać za coś oburzącego koleżeńskiego współżycia obu płci. Za takie współżycie daje widocznie dobre wyniki — dowodem tego coraz większa ilość szkół koedukacyjnych na Zachodzie („zgnilym”). — Jakim prawem i na jakiej zasadzie posądzają p. Z. każdą pensyonarkę i każdego ucznia, spotkanych razem, o jakies niskie popędy? Czy zbliżenia w innym celu, niż budzenie erotycznych dreszczów, być pomiędzy nimi nie może? Czy p. Z. jest pewien, że rozmowy ich ograniczają się tylko do banalnego flirtu? Skąd p. Zawadzki nabral takiego złego wyobrażenia o młodzieży polskiej, wśród której nie wykryto jeszcze ani jednego „stowarzyszenia ogarków”? Nie wykryto zaś dla tej prostej przyczyny, że energia i siły młodzieży polskiej wyteżone są w innym kierunku, o czem historia kilku lat ostatnich dostatecznie świadczy.

Czemuż więc p. Z. jest takim zdeklarowanym przeciwnikiem zbliżenia się obu płci? Nie mogę przecież sądzić, aby p. Z. trzymał się średniowiecznych poglądów, które uważały kobietę za wcielenie złego ducha. Ostatecznie zdaje mi się, że niesłusznie p. Z. przypisuje młodzieży polskiej różne przewinienia, o których się jej ani śniło.

Co zaś do niskiego poziomu moralnego niektórych jednostek, sądzę, że najlepiej zacząłoby mogło znu uświadomienie młodzieży w kwestjach płciowych przez powołanie ku temu czynniki, w odpowiednim czasie. Wybawiloby to jednostki słabsze wśród młodzieży od słuchania bezceństw, z ust niektórych „poinformowanych” kolegów i ulegania demoralizacji. Nie będę dalej roztrząsał tej kwestyi; wspomnę tu tylko, że choć poważna, nie wzbudziła ona prawie żadnego zainteresowania w społeczeństwie, w którym, niestety, panuje jeszcze przyzwyczajenie wstydzania się rzeczy, których się bynajmniej wstydzić nie należy i... częstokroć vice versa.

Co do spacerów po Piotrkowskiej w godzinach wieczornych, muszę zwrócić uwagę, że po 6 godzinach pracy w szkole, odrobieniu lekcji i niekiedy nadto po kilku godzinach korespondencji, słusznie należy się młodzieży jakiś spacer, rozrywka, odpoczynek. A że młodzież za rozrywkę właśnie ów spacer uważa — to trudno. W Łodzi innych rozrywek dostępnych i odpowiednich dla młodzieży prawie że niema.

Stoję w obronie tej młodzieży, gotów jestem każdemu i zawsze powiedzieć, że ogół jej jest zacny, szlachetny i na potępienie ze strony społeczeństwa bynajmniej nie zasługuje; że poziom moralny młodzieży jest teraz o całe niebo wyższy, niż było dawniej. Że są jednostki złe, wykołajone i zepsute — to jest małym necessarium; tak bywa zawsze i w każdym środowisku. Nad poprawą tych jednostek pracować należy; rzucanie zaś gołosłownych oskarżeń na młodzież en bloc dyskredytuje ją, a niekiedy powoduje nawet zgola nieprzewidziane interwencje.

Spółeczeństwo polskie winno być dumne ze swej młodzieży i kochać ją. Przykładu z góry młodzież nie ma — każdy to przyznać musi, a jednakże postępowaniem swym w wielu sprawach wykazała ona wiele szlachetności i poczucia obywatelskiego, czem zasłużyła sobie na większy cokolwiek szacunek niż ten, jakiego jej p. Zawadzki zechciał użyć.

Bolesław Dudziński.

Przyp. Redakcyi. Z prawdziwą przyjemnością drukujemy chlubne świadectwo dla młodzieży polskiej, wychodzące z pod pióra pedagoga. Ze swej strony uważamy za potrzebne dodać, że sprawa szkół koedukacyjnych dla młodzieży starszej oraz kwestya uświadamiania bynajmniej jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta nie jest. Przeciw obu tym żądaniom inni pedagogowie stawiają zarzuty nie pozbawione podstaw.

Teatr Popularny.

„Kobieta bez znaczenia” sztuka w 4-ach aktach
Oskara Wilde.

Dramaturg, poeta i pierwszorzędnym estetyk angielski, wychowaniec uniwersytetu w Oksfordzie, Oskar Wilde, należy do najwybitniejszych pisarzy doby współczesnej, a sztuki jego cieszą się wyjątkowym powodzeniem na wszystkich scenach europejskich.

Sabtelny dowcip, błyskotliwy dyalog, przepięknie zręcznie paradowane i aforyzmy, wśród których jak srebrne nici w mistycznej tkaninie przewijają się i myśli o głębokim społecznym znaczeniu, wykintana forma — są to główne cechy talentu Wilde, którego podłoże stanowi satyra niekiedy nawet kardzo cięta, ale zawsze w dobrym utrzymaniu tonie. Rozmawiany w dyalogu Wilde, mniej zwraca uwagi na tok akcji, wskutek czego traci ona na ożywieniu, staje się przewlekłą a miejscami nużąca nawet; postaci wprowadzone w grę z tejże samej przyczyny tracą na wyrazistości, bo w powodzi słów i zwrotów rozrzedzają się barwy ich kolorytu, łamają linie rysunku.

Wszystkie te zalety i wady posiada wystawiona w ubiegłą sobotę na scenie Teatru popularnego, jedna z głośniejszych sztuk lorda Paradoxa, jak w Anglii nazywają Wilda, — „Kobieta bez znaczenia.”

Zwłaszcza akt pierwszy ubogi w akcję najwidoczniej ujawnia tę wadę autora angielskiego, jako komedyo-pisarza.

Całość niechy na tem nie straciła, gdyby ołówek reżyserski obszedł się nieco surowiej z dyalogiem Wilde'a.

W „Kobiecie bez znaczenia” wprowadza on nas w środowisko arystokracji angielskiej, której wady i przywary, życie bez głębszej treści, bałwochwalstwo hołdowanie formom towarzyskim, próżniactwo i pozory moralności chłoczą bieżącą ciężej, ale subtelnie ujętej i w wytwornej formie podanej satyry.

Od drugiego atoli aktu, od sceny pojawienia się pani Arbuthnot, akcja ożywia się zaczyna, staje się wysoce interesującą i niesłabnąc już do końca, zajmuje a zarazem pobudza do rozmyślań.

Też sztuki stanowi już niejednokrotnie rozbierny na scenie uadek kobiety, przyczem autor występuje w roli gorliwego obrońcy zasady, że za grzech miłości odpowiadać winni oboje t. j. mężczyzna i kobieta, w równej mierze, nie tak zaś, jak się to dzieje dotychczas, że całe brzemie winy spada na słabe barki niewieście, gdy tymczasem główny jej sprawca uwodziciel, cieszy się nie tylko zupełnym rozgrzeszeniem, ale nadto staje się nawet interesującym wśród środowiska sarrowo i bezwzględnie pętejającego kobietę. O nowa sztuki, z której Wilde utkał mistyczną tkani-

nę, streszcza się w dziejach młodej dziewczyny Racheli, którą uwiódł lord Illingworth, gdy był jeszcze młodszym synem rodziny. Rachela z chwilą rozpoczynającej się akcji zjawia się jako pani Arbuthnot, powszechnie szanowana przyjaciółka lady Hunstanton, która jak i jej otoczenie nie wie o jej upadku. Lord Illingworth, wiedziony głosem krwi, zwraca szczególną uwagę i darzy szczególną sympatią jej syna Geralda, a chwila spotkania w jego matce, uwiadomionej przez lorda Racheli, stanowi kulminacyjny punkt tego cichego dramatu, rozgrywającego się na tle życia arystokracji angielskiej. Wilde, wierny zasadzie, jakiej broni, karze uwodziciela, który za wszelką cenę chciałby mieć syna przy sobie w charakterze sekretarza, a jednak wyrzec się go musi, bo nawet propozycję zaślubin Racheli z pogardą odrzuca i Gerald, uświadomiony czem jest dla niego lord Illingworth, odwraca się od niego.

Aczkolwiek nie jest to sztuka zbyt właściwa dla Teatru popularnego, przeznaczonego dla sze-rokich mas, ze względu jednak na wytworną formę i niezaprzeczony talent jej autora należy się za nią uznanie dyrektora i reżysera tego teatru, która wystawieniem „Kobiet bez znaczenia” dowiodła, że traktuje sztukę poważnie i wszelkie trudności zwycięsko pokonywać umie. Wykonanie bowiem i wystawa w całokształcie swym nie wiele pozostawiały do życzenia. Akcja toczyła się gładko i sprawnie, ladies i lordowie nie razili ani ujęciem ról, ani ich przeprowadzeniem, manierami i wyglądem. Na scenie panowała atmosfera właściwa środowisku, w którym rzecz się rozgrywa. Pani Bolesławska w roli pani Arbuthnot, utrzymanej w tonie w grze pełnej wyrazu dowiodła, że jest artystką wybitnie inteligentną, umiejacą wzrascac widzów środkami technicznymi, na które zdobyć się może tylko istotny talent. Pani Dąbrowska, Pancewiczowa, Jasińska i Wacławska, a zwłaszcza pani Orłowska, w roli lady Karoliny Pontefrakt, wykazały dużo subtelnej finery, intuicji i niepośrodkowego uzdolnienia. Z męskiej obsady wyróżnili się dodatnio pp. Rydzewski w trudnej roli lorda Illingwortha, Topolski i zawsze sumienny p. Kułakowski. W roli Geralda zagranę z dużym odczuciem, p. Kotęcki dał dowód, że tkwi w nim materiał na bardzo uzdolnionego, a może nawet wybitnego kiedyś aktora.

Stanisław Łapiński.

Z KROLESTWA.

Bez względu na konduktor. Po przejściu pociągu towarowego na odstępie Suchedniów — Łączna dróżnik Markiewicz, obchodząc swój rewir spostrzegł leżącego na placie 15-letniego chłopca, jak się później wyjaśniło Jana Korusa ze wsi Łączna. Biedny chłopiec miał zmażdżoną lewą nogę, a stało się to według jego słów w ten sposób, że został zepchnięty przez konduktora z ganku wagonu podczas biegu pociągu, ponieważ nie miał pieniędzy na zapłatę za przejazd. Poszwankowanego odwieziono do ambulatorium w Skarżysku, gdzie też ma być sprawdzony nieludzki postęp konduktora.

Zabójstwo sołtysa. W sobotę o północy młody strażnik rewiru wręczyckiego, Grzegorz Zubkow, liczący lat 52 i sołtys wsi Bieżyn, gminy Węglowice, Józef Wilk, liczący lat 38 wstąpił do mieszkania właściciela wsi Puszczew w tejże gminie, Jana Kolanusa, obydwa w stanie nietrzeźwym.

W mieszkaniu Kolanusa wynikła kłótnia pomiędzy przybyłym, a że obydwa byli pijani, więc doszło do takiego rozdrażnienia, iż sołtys Wilk znieważał czynnie strażnika Zubkova, który też w odpowiedzi dobył brownnga i zabił Wilka.

Strażnika Zubkova aresztowano i odstawiono do aresztu miejskiego w Częstochowie.

Zabity sołtys osierocił żonę i dzieci.

Wystawa ruchomego przemysłu krajowego podczas ostatniego pobytu w Łęczycy była zwiedzoną przez 2,500 osób.

Od onegdaj wystawa gości w mieście Turku, skąd jutro zostanie przewieziona na dni pięć do miasta Kola.

Papiernię w Soczewce zamknięto i robotników uwolniono od dnia 4 listopada, i około 300 rodzin robotniczych zostało bez utrzymania.

Robotnicy ogłosili w „Mazurze Płockim”

edezwę błagalną, ażeby moi panowie nie dali spaść polskiej fabryce, która im utrzymanie daje, i nie zostawiali ich w nędzy ostatecznej, zwłaszcza na zimę.

Fabrykę w Soczewce (gubernia Warszawska, powiat Gostyński), założył bankier warszawski Jan Epstein w roku 1842, a więc prawie 70 lat temu. Produkowała ona papieru w przybliżeniu za pół miliona rubli rocznie i kraj cały znał ten papier, odznaczający się rzeczywistymi zaletami.

Sosnowiec. Wczoraj zbiegł z więzienia w Katowicach rzeźnik Kądziołka, wspólnik dokonanego wraz z drugim rzeźnikiem Kaczym ohydny mordu i rabunku na osobie kupca będąńskiego Hapera.

Rabunek w pociągu.

W pociągu pocztowym Nr. 4, idącym od Granicy, pomiędzy Sędziszewem a Miechowem, na linii kolei nadwiślańskiej, w wagonie 3-ej klasy, na jadącego w nim kupca, Aleksandrowicza, rzuciło się dwóch bandytów, którzy wpełnęli Aleksandrowicza do ustępu, związali i ogłuszyli, poczem zrabowali mu wszystką, jaką miał przy sobie, gotówkę w kwocie 1,805 rb.

Po dokonaniu rabunku obaj bandyci podczas biegu z pociągu wyskoczyli.

Obaj ubrani byli przyzwoicie, jeden z bandytów jest wzrostu średniego, ma czarne włosy. Policja z Kielc i Olkusza zarządziła poszukiwania.

Schronisko bandytów w Lublinie.

Nocy ubiegłej we wsi Łysolaje, gm. Jaszców, w pow. lubelskim, policja tutejsza wraz ze strażnikami ziemskimi wykryła schronisko poszukiwanych od pewnego czasu bandytów.

Tych ostatnich nie zastano, natomiast w owej kryjówce bandyckiej gospodarowała niejaka Martynowa, żona zabitego niedawno bandyty, wraz z czterema kochankami innych bandytów z szajki owego Martynowa. Dokonano rewizji, podczas której znaleziono broń i znaczną kwotę pieniędzy.

Wszystkie kobiety z Martynową na czele aresztowano i odstawiono na Zamek w Lublinie.

Dziś policja zarządziła pościg za bandytami w lesie, należącym do wsi Siedliszczki w pobliżu Lublina.

O godz. 4 po południu dwaj ścigani bandyci zaczęli uciekać w kierunku wsi Piaski, lecz widząc, że nie ujdą pogoni, zatrzymali się i zaczęli strzelać do strażników ziemskich.

Ci ostatni również dali ognia. Wymiana strzałów trwała czas jakiś. Wreszcie padł rażony kulą w serce strażnik Godzim, a jednocześnie ugodzony śmiertelnie kulą z rewolweru drugiego strażnika, Szportieja, runął na ziemię jeden z bandytów Białkowski. Kompanjon tego ostatniego obezwładnił wystrzałem strażnika Szportieja i uciekł.

Godzim i Białkowski niebawem na placu walki zakończyli życie, a Szportiej dał znać do Lublina skąd za zbiegłym bandytą nieznanego nazwiska wysłano pościg.

Z dzielnic polskich.

KRAKÓW. Onegdaj w Krakowie, oraz we wszystkich miastach powiatowych odbyły się wiece nauczycieli ludowych w sprawie polepszenia ich bytu materialnego.

— Komisja reformy wyborczej miejskiej uchwaliła przyznać prawo wyborcze kobietom, opodatkowanym lub posiadającym ukończoną szkołę średnią.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Janusza. Jutro Wzemiły.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Bolesław Smały” Wyspiańskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Góra Radziwiłł” Walewskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

KONCERT. Dziś (w sali koncertowej, Vogla, Dzielna nr. 18) koncert Walcowy, śpiewaczki.

ZEBRANIA. Dziś og. roczne zebr. człon. Tow. „Uczelnia”, o godz. 9 wieczorem (w gmachu gimnazjum polsk., Nowo Cegielniana 9)

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA

(x) **Nabożeństwo.** W nadchodzący czwartek dnia 23 b. m. w kościele świętego Krzyża o godzinie 10 rano odprawiona będzie Msza Święta za zmarłych członków Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

(—) **Spór o podatek.** Pierwszy departament Senatu rozpatrzy w tych dniach spór pomiędzy ministrem skarbu a senatem w sprawie podatku od kapitałów towarzystw akcyjnych, pozytywi przenoszonych z umorzenia do pozytywi zwiększenia kapitału zakładowego.

Spór wynika z powodu podatku wniesionego za 1906 r. przez „T-wo akcyjne fabryki Poznańskich w Łodzi”. Izba skarbowa, przejrzawszy księgi T-wo poleciła mu dopłacić 1,086,518 rb. podatku od 5 milionów rubli przesuniętych na rzecz zwiększenia kapitału zakładowego.

Firma Poznańskich zaskarżyła tę decyzję do Senatu. Senat skargę odrzucił, lecz minister skarbu odmówił podpisania tego wyroku.

(a) **Zjazd w Petersburgu.** Komitet petersburski giełdy owocowej, herbacianej, wódczanej i rybnej wniósł do ministerium handlu i przemysłu podanie o pozwolenie na zwołanie zjazdu w początkach grudnia r. b. w Petersburgu, w celu rozważenia spraw, objętych następującym programem: 1) gorzelnictwo rosyjskie jako gałąź gospodarstwa miejskiego; 2) wyjaśnienie potrzeb przemysłu piwowarskiego; 3) wyjaśnienie potrzeb przemysłu wódczanego; 4) przewóz wina i piwa kolejami żelaznymi; 5) istniejące warunki handlu winem, piwem i wyrobami wódczanymi; 6) potrzeby handlu restauracyjnego; 7) o środkach walki z fałszykatami wina i projekt prawa o winie; 8) uwagi i poprawki do projektu walki z pijaństwem; 9) wpływ wydanego prawa 28 listopada 1906 roku na handel.

Komitet, nie oczekując na oznaczenie dnia zwołania zjazdu, zwraca się do łódzkiego Komitetu giełdowego z prośbą o zdanie w przedmiotach, objętych programem powyższym.

Równocześnie ze zjazdem odbędzie się wystawa piwa, wina, wódek.

Deklaracje o ochęci wzięcia udziału w zjeździe, jak również w wystawie, ze szczegółowym wskazaniem pochodzenia, nazwiska, rodzaju zajęcia oraz wyrobów, które mogą być wysłane na wystawę, winny być skierowane pod adresem: Petersburg, Dwór Apraksinowy, Przejazd Stepanowski, giełda owocowa, herbaciana i winna, dla depesz „Petersburg—Fruwiczaj”.

Osoby, któreby życzyły sobie złożyć referaty w sprawach, objętych programem zjazdu lub zgłosić jakie wnioski, zechcą nadesłać je zawczasu, nie później niż 28 listopada r. b. Żydzi, nie mający prawa zamieszkiwania w stołecznych miastach, obowiązani zawczasu zakomunikować o swoim pochodzeniu, nazwisku, rodzaju zajęcia i adresie, o ile pragną w czasie właściwym wyjednać pozwolenie na prawo przebywania bez przeszkód w Petersburgu podczas zjazdu.

(a) **Z poboru.** Pobór popisowych II rewiru powiatowego w skład którego wchodzi gminy Radogoszcz, Bruźca, Łagiewniki, Luźmierz i Nowosolna oraz m. Zgierz, powiatowa komisja poborowa ukończyła.

Do służby wojskowej z rewiru tego, z ogólnej liczby 754 popisowych, przyjęto 264 (212 chrześcijan i 52 żydów).

Nie stawilo się do spełnienia wojskowości 34 żydów; nałożono po 300 rb. kary na ich rodziny.

(d) **Osobiste.** Naczelnik wydziału śledczego Rachmaninow wczoraj o godz. 6 wieczorem wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych.

— Sędzia śledczy 8 rewiru, pan Słowajski, mianowany został sędzią śledczym I go rewiru powiatu brzezińskiego, na miejsce p. Łukomskiego, który przeniesiony został na jego miejsce.

(a) **Statystyka zdrowotności Łodzi.** Wznowioną rejestrację śmiertelności w Łodzi, prowadzić będą lekarze cyrkulowi na schematach drukowanych, które w oznaczonych terminach składane będą do magistratu, jako materiał do statystyki zdrowotności m. Łodzi.

(x) **Ze Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan** (Konstantynowska № 5). Zapowiedziane na czwar-

tek zebranie Sekcji nauczania elementarnego zostaje odłożone. O dniu zebrania nastąpi ogłoszenie.

(x) **Towarzystwo abstynentów „Przyszłość”** (Pańska № 27) przypomina, że w sobotę t. j. d. 25 b. m. odbędzie się wieczornica, na którą kółko dramatyczne tegoż T-wo, pod reżyserią znanego aktora scen prowincjonalnych, pana B. Mierzwinińskiego, wystawi dwie jednoaktówki: O. S. S. czyli „Wyprawa ślubna” i „Teodolinda”, oraz będą monologi, deklamacje i kuplety, z laskawym współudziałem znanego kupieckisty polskiego pana Mieczysława Rzeszkowskiego.

Po wyczerpaniu programu: tańce, które poprowadzi nauczyciel tańca pan Alfred Ajnenkiel. Początek wieczornicy o godzinie 8 wieczorem.

(x) **Esperanto.** W celu uzupełnienia wiadomości o zamknięciu T-wo Esperantystów w Warszawie dodać należy następujące wyjaśnienie.

Sprawa kapitała Postnikowa spowodowała zamknięcie Rosyjskiej Ligi Esperantystów, w Petersburgu, oraz oddziałów jej w Rosji, do których należała także grupa esperantystów w Warszawie.

Polskie T-wo Esperantystów, jak również ohrzymia większość towarzystw esperanckich rosyjskich, nie mają nic wspólnego z powyżej wymienioną Ligą i jako organizacje zupełnie samodzielne żadnych konsekwencji smutnej sprawy p. P. nie poniosły.

(a) **Towarzystwo zwolenników rozwoju fizycznego** w Łodzi zorganizowało w ubiegłą sobotę, o godzinie 9 wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Nawrot № 23 pokaz gimnastyczny.

Zgromadził się liczny zastęp członków i wprowadzonych gości.

Cwiczenia rozpoczął zastęp szóstkowy pod wodzą przewodnika p. A. L. Wykonano na drążku po 2 ćwiczenia obowiązkowe dość sprawnie, trzecie zaś dowolne, które wykazało osobistą bravurę uczestnika.

Wykonano w takt muzyki 5 odmian ćwiczeń maczugami przez 10 druhow. Cwiczenia te były bardzo barwne.

Zastęp liczący 7 uczestników pod wodzą przewodnika I. K., wykonał bardzo składnie dwa ćwiczenia obowiązkowe i jedno dowolne.

Cwiczenia wspólne wolne w pięciu odmianach wypadły bardzo dobrze; ćwiczyło 16 i przodownik.

Na zakończenie ustawiono 3 piramidy wolne z udziałem 15 druhow.

Po wyczerpaniu programu rozpoczęły się tańce pod wodzą p. Lindnera. Ochocza zabawa przeciągnęła się do godziny 7 rano.

(a) **Komitet przeciwdrożyzniany** przy chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności przesłał magistratowi swój wniosek, ażeby dla zabezpieczenia biednej ludności miasta od nader wysokich cen pozwolić właścicielom przywożone artykuły spożywcze sprzedawać na wszystkich ulicach Łodzi, z wyjątkiem Piotrkowskiej, do godziny 10 rano, cztery razy tygodniowo, we wtorki, srody, piątki i soboty a zarazem prośbę o wzmocnienie nadzoru nad handlującymi, którzy zakupują hurtem artykuły spożywcze, sprzedając konsumentów.

Magistrat przesłał podanie zarządu Towarzystwa dobroczynności policmajstrowi, który żądania wyżej wspomniane uwzględnił.

(a) **Zawieszenie wypłat.** W tych dniach zawiesiła wypłaty łódzka firma Leopold Schröter, prowadząca handel wyrobami wełnianymi; pasywa wynosi 175,000 rubli.

W Poczepie, guberni czernihowskiej, zawiesił wypłaty właściciel sukienno-manufakturowego magazynu Lejzer Gołubow. Pasywa przewyższają 50 tys. rubli; firma proponuje wierzycielom 50 proc.

W Uralsku zawiesiła wypłaty firma sukcesorów A. Z. Bielowa, prowadząca handel wyrobami manufakturowymi. Pasywa znaczne. Towar wywieziony. Niektórzy z zaangażowanych fabrykantów za pośrednictwem wójżarów otrzymali 50 proc.

Niektóre firmy łódzkie otrzymają w ostatecznym rozrachunku po 35 kop. gotówką.

W Berdyczowie zawiesiła wypłaty manufakturowa firma „R. Iserzon i M. Hopena”, pasywa: 50 tys. rubli. W Machówce zawiesiła wypłaty firma „Głaz”; w Połtawie firma „D. Mar-

Właściciel magazynu manufaktur „G. Pasywa” jeszcze nie ustalono.

(a) **W sprawie nowych cyrkulów policyjnych.** Komisja Domy państwowej zawiadomiła ministerium spraw wewnętrznych, że kwestya powiększenia policji łódzkiej może być rozważana tylko łącznie z projektem prawa o reorganizacji policji w całym państwie.

Jak się dowiadujemy, naczelnik kraju poczynił kroki w ministerium, ażeby projekt dotyczący powiększenia policji łódzkiej, o ile można, był wyodrębniony i rozpatrywany oddzielnie.

Konieczność utworzenia dwóch nowych cyrkulów policyjnych motywują władze tutejsze poważnymi wydarzeniami, jak napady bandyckie, grabieże i t. p.

(a) **Ryby nieświeże.** W tych dniach przewieziono z Astrachania na stację Karolew kolei obwodowej łódzkiej transport ryb, wartości 12 tys. rb.

Z powodu rzekomego zepsucia się owych ryb przy rozbiciu pociągu w okolicach Riazania, cały transport uległ ekspertyzie.

Stwierdzono, że skutkiem rozbicia wagonów opakowanie uległo takiemu uszkodzeniu, że musiano pośpiesznie przeladowywać ryby.

Tutejsi handlarze ryb żądali z tego powodu, ażeby kolej tytułem odszkodowania zapłaciła im 50% wartości ryb.

Przy ekspertyzie, na którą zjechali tutaj przedstawiciele kolei Nadwiślańskich, Południowo-Zachodnich i Riazkańsko Uralskich, okazało się, że tylko nieznaczna część ryb uległa uszkodzeniu i pognieceniu, ale przybyła w stanie zupełnie świeżym (zamrożona).

Wskutek tego pretensje handlujących zredukowano z 6,000 do kilkuset rubli.

(d) **Nożowictwo.** Wczoraj w piarni Bocheńskiego przy ulicy Drewnowskiej № 60, poraniono niebezpiecznie nożami Władysława Zakrzewskiego i Stanisława Kozulskiego, których w stanie groźnym Pogotowie odwiezło do szpitala Poznańskich. Zakrzewski, po odwiezieniu go do szpitala zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Zakrzewski i Kozulski, obywatele ze Starego Miasta, szli do wspomnianej piarni, w której znajdowali się w stanie podchmielonym bracia Bronisław i Józef Kosikowie, Jan Jagiełło i Ignacy Kruczkowski. Między nowoprzybyłymi a podchmieloną kompanią wynikła sprzeczka, która przeszła w bójkę. Kosikowie i ich towarzysze wydobyli noże i poranili Zakrzewskiego i Kozulskiego.

Nożowców policja osadziła w więzieniu, sprawę zaś skierowano do sędziego śledczego 7 rewiru.

(d) **Napad i rabunek.** Onegdaj wieczorem na przechodzącego ulicą Zagajnikową, Ignacego Tomczaka, obok fabryki Reksa, napadło dwóch drabów i pobawiwszy go dotkliwie, zerwali mu zegarek z dewizką i zbiegli.

(b) **Pożar.** Wczoraj, o godz. 9 min. 15 rano w fabryce Rabinowicza, Lipowa 77, w oddziale szarpaczy zapaliła się bawełna. Ogień ugasiły I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej.

(b) **Falszywy alarm.** Wczoraj, o g. 6 wieczorem, zawezwano dwa oddziały straży ogniowej na ul. Piotrkowską nr. 79, lecz po przybyciu na miejsce, straż przekonała się, że był to fałszywy alarm.

(b) **Zapalenie się belki.** W domu pod nr 13 przy ul. Brzezińskiej nr. 1 piętrze, pod kuchnią zapaliła się belka. Ogień spostrzeżono dopiero wtedy, kiedy kuchnia w całość opadła. Straż ogniowa ugasiła pożar.

(b) **Zapalenie się sadzy.** Wczoraj, o godz. 10 rano, przy ul. Mikołajewskiej nr. 66, zapaliły się sadze, które ogaszono przed przybyciem straży ogniowej.

(a) **Znaleziona chustka.** Strażnik Wanusiak znalazł na ulicy w obrębie 3 cyrkulów policyjnych chustkę wełnianą popielatą w zielone prążki. Odebrać ją można w kancelaryi 3 cyrkulów policyjnych (Targowa 16).

(a) **Ujęcie złodziei.** Wczoraj do mieszkania bel. Lichtenstein, przy ul. Pasaż Szulca nr. 32 dostali się złodzieje, otworzywszy drzwi wytrychem i skradli różne złote rzeczy, wartości około 400 rb. Poszkodowana, spostrzegłszy kradzież, wszczęła alarm. Uciekających złodziei zauważył przechodzący przez ul. Zakątną strażnik policyjny, który pusił się w pogon i dał strzał, nie raniąc nikogo. Przy pomocy stróżów domów przy ul. Zakątnej nr. 10 i sąsiednich zatrzymano trzech złodziei.

(a) **Podrzucone dziecko.** Pod drzwiami mieszkania łódzkiego rabina Mayzla, przy ul. Pasaż Majera nr. 7, znaleziono podrzucone dziecko płci męskiej, około 4 tygodni, pochodzenia żydowskiego.

(a) **Smierć pod kołami.** Drobniak kolei fabryki, Jan Ludwikowski, lat 41, skutkiem własnej nieostrożności dostał się na stacji Łódź towarowa pod

koła manewrowego parowozu i poniósł śmierć na miejscu. Ludwikowski pozostawił żonę i pięcioro dzieci.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy 3 osoby.
— Na ul. Długiej nr. 117 Waldemar Zalewski, lat 18, robotnik fabryki Wojdysławskiego, pochwycony trybami maszyny, odniósł zlamadzenie prawego przedramienia. Odwieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża w stanie ciężkim; grozi mu odjęcie ręki.

— Na ul. Widzewskiej nr. 65 Maryanna Akewojowej, żona handlarza, lat 36, koło rozpędzone przy studni uderzeniem złamało lewy obojczyk.

— Na ul. Andrzeja nr. 44 Józef Marelniak, 5-letni syn ślusarza, przez nieostrożność w trybach maszyny złamał środkowy palec u prawej ręki.

— Wczoraj były 4 wypadki bójek i napadów.

(a) **Groźny pożar w Zgierzu.** Dziś, o godzinie 2 w nocy, rozległy się w Zgierzu odgłosy trąb alarmowych, a jednocześnie nad miastem zajaśniała jaskrawa łuna, mająca swe źródło w posesyi fabrycznej Juliana Napieralskiego przy ulicy Łódzkiej pod № 12.

Pożar wynikł z przyczyny niewiadomej w budynku 1-piętrowym, pół drewnianym, położonym w podwórzu. W budynku tym mieścił się skład towarów wełnianych i bawełnianych, poczekalnia dla robotników oraz laboratorium farbiarskie.

Wichura prawie w jednej chwili roznieciła pożar do rozmiarów groźnych.

Zanim przybyła miejscowa straż ogniowa ochotnicza, składy stały w płomieniach.

W bezpośrednim niebezpieczeństwie znalazła się cała dzielnica, zabudowana przeważnie małymi domami drewnianymi, a przedewszystkiem budynek szkoły początkowej zgierskiego oddziału Towarzystwa opieki szkolnej, mieszczący się w posesyi Napieralskiego, od płonących składów zaledwie o kilka kroków od miejsca pogorzezi, a więc milionami iskier zasypywany.

Pomimo gwałtownej wichury pożar zdolano umiejscowić.

Cały budynek ze wszystkiem, co się w niem mieściło spłonął.

Ogółem straty wynoszą około 20 tysięcy rubli.

Składy ubezpieczone były w Towarzystwie ubezpieczeń „Rosja”, lecz wątpliwem jest, czy sama ubezpieczeniowa pokryje rzeczywiste straty.

Straż czynna była przy pożarze do godziny pół do 6 rano.

Ulewny deszcz zadał straż w znacznej mierze ułatwić.

(a) **Ucieczka aresztanta.** Z aresztu przy urzędzie gminnym w podgospodarzu zbiegł aresztant, Franciszek Bańderek, lat 17, oskarżony o kradzież. Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

SZTUKA.

(x) **Teatr popularny A. Mielewskiego** (Konstantynowska 16) Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś we wtorek dany będzie wspaniały dramat historyczny Stanisława Wyspiańskiego p. t. „Bolesław Smiały”.

Jutro w środę na przedstawieniu zakupionem przez Towarzystwo „Harmonia” ukaże się po raz czwarty utwór dramatyczny w 6 aktach p. t. „Góra Radziwiłł” ze śpiewami.

W czwartek dana będzie znakomita sztuka w 4 aktach Oskara Wilda p. t. „Kobieta bez znaczenia”, która przez dwa wieczory poprzednie wypełniła salę po brzegi zyskując duże powodzenie artystyczne i kasowe.

W sobotę po południu dla młodzieży „Bolesław Smiały”.

W przygotowaniu utworu scenicznego w 5 ciałach a 8 odsłonach „Dwie sieroty” oraz „Kuniec Mesyasa (Sabathai Cwi) — Żuławskiego.

(x) **Czwarty koncert „Wiedzy”.** Koncerty popularne „Wiedzy” wstępny bojem zdobyły sobie powodzenie i uznanie wśród tych właśnie sfer, dla których je przeznaczono.

Jest to niemalą zasługą tego oświatowego Towarzystwa, którego cicha a owocna praca zasługuje na wielkie uznanie. Dać tym, których szare codzienne życie ciężkiej pracy bardzo rzadko rozjaśnia promyczek słońca, dostarczyć im parogodzinnej uszlachetniającej rozrywki, co rozjaśnia mroki duszy a serce krzepi, myśl przykuta do taczki szarzyzny życia w krainę ideałów unosi i krzewi poczucie piękna,—to zaiste zasługa nielada.

Na program czwartego z rzędu koncertu „Wiedzy” w Domu Ludowym robotników chrześcijańskich w niedzielę ubiegłą złożyły się produkcje chóru sumowego przy kościele św. Józefa, gra na skrzypcach p. Plucińskiego, śpiew solowy p. Winterówny, gra na fortepianie p. Powiadowskiego, śpiew solowy p. Piaseckiego, deklamacje pp. Walewskiego i E. Kulisza członka „Lutni”, który za „Rekruta” — Orłowskiego sute i entuzjastycznie zebrał oklaski.

Wszyscy wykonawcy wywiązali się z zadania bardzo sumiennie, dziękowano im też za to serdecznymi oklaskami.

Z WARSZAWY.

— **Reorganizacja biur adresowych.** Z dniem 14 stycznia r. p. biuro adresowe ma być całkowicie przekształcone. Dotychczasowy system pałkowy registratorów zastąpi kołowy, wynalazku p. Lieberta, naczelnika biura. Przy tem nowym urządzeniu jeden urzędnik będzie zdolny wydawać 10 adresów na minutę, gdy dotychczas mógł wydawać zaledwie dwa.

Wynalazek p. Lieberta, jak już pisaliśmy, polega na tem, że zbiór adresów mieści się w olbrzymim kole, poruszane elektrycznością. Za naciśnięciem guzika zbliża się odpowiednia komórka z potrzebnymi adresami, poszukujący otwiera ją i wy dobywa potrzebny adres. Dziś trzeba przetrzącać ręcznie całe pliki papierów.

Registrator ten znalazł już zastosowanie w wielu firmach. Koszty nie przenoszą bowiem 150 rub.

— **Aresztowanie samolotu.**

Onegdaj o g. 1 po poł. z biura „Aero-Office” przy ul. Jasnej, przewożono do cyrku model samolotu koloru czerwonego. Policjantowi posterunkowemu kolor samolotu wydał się bardzo podejrzany aresztował więc samolot i obsługę i odprowadził do cyrku. Po sprawdzeniu iż aparat pomimo koloru czerwonego niebezpieczeństwem nie grozi, model samolotu pozwolono zabrać do cyrku.

— **Ostatnia postuga.**

Z kościoła św. Aleksandra wyprowadzono na cmentarz powązkowski zwłoki ś. p. Stanisława Balińskiego, wychowawca b. szkoły handlowej im. Kronenberga, długoletniego urzędnika Tow. kredytowego m. Warszawy.

Zmarły brał czynny i gorliwy udział w życiu społecznym i przez długie lata był wiceprezesem Tow. tanich kuchni.

Nad grobem w serdecznej mowie pożegnał zwłoki najbliższy kolega i przyjaciel zmarłego, p. Kazimierz Rutkowski.

Wojna turecko-włoska.

SYTUACJA POD TRYPOLISEM.

W dniu 17 b. m. saperzy rozpoczęli naprawę uszkodzeń, poczynionych przez burzę i powódź. Przywracane są podmyte nasypy i znowu umacniane pozycje, na których ustawiane są nasadła z Włoch kartaczownic.

Na froncie południowym włochom przeszkadzają potoki wody, płynące szerokim łozyskiem. Turcy nieustannie ostrzeliwiają z karabinów pozycje włoskie.

Sztab włoski dokłada wszelkich starań, aby odzyskać stracone pozycje pod Trypolisem, zwłaszcza źródło pod zbiornikiem Bumeliana, zaopatrujące miasto w wodę. Sprowadzanie wody zdanej do picia z Włoch w cysternach okrętowych, nastęrcza, poza nadmiernymi kosztami, wielkie niedogodności. Komenda turecka udziela arabom urlopu, aby mogli powrócić do domów na czas żniw.

WYMAGANIA WŁOCHÓW.

Półurzędowa „Tribuna” w artykule inspirowanym dowodzi, że rząd włoski nie uzna żadnego warunku ze strony nieprzyjaciela, aby się dać skłonić w chwili obecnej do rozpoczęcia rokowań o zawieszenie broni. „Giornale d'Italia” oświadcza, że powaga Włoch ucierpiałaby, gdyby sułtanowi przyznać miano nawet zwierzchnictwo religijne nad Trypolitanią. Dopiero stanowcze zwycięstwo mogłoby skłonić rząd włoski do rozpoczęcia układów.

RZYM, 20 listopada (wł.). Pomiedzy jeńcami arabskimi we Włoszech szerzy się w zagrażający sposób cholera, głównie z powodu nieludzkich warunków sanitarnych, w jakich pozostają.

TRYPOLIS, 20 listopada (wł.). Oczekiwane tu jest otwarcie towarzystwa ekonomicznego dla oficerów. Wydział intendencji jest zorganizowany znakomicie. Oficerowie mogą nabywać różne produkty po tanich cenach w składach.

TELEGRAMY.

Petersburg, 20 listopada (P.) W klubie szlacheckim odbył się wieczór w rocznicę śmierci Tolstoja urządzony przez Towarzystwo literackie. Słowo wstępne wygłosił Batuzzkow, członek Rady państwa Stachowicz mówił na temat „Etapy wielkiej drogi“. Akademik Repin przeczytał referat o projektach pomnika dla Tolstoja. Artysty teatrów Cesarskich i literaci Barancewicz, Czirikow, Tichonow i inni wykonali wyjątki z utworu „Żywy trup“ i 1 akt z „Owoce oświaty“. Sala była przepelniona publicznością.

Petersburg, 20 listopada (P.) Naczelnik miasta Odessy Tolmaczow otrzymał rangę generał-lejtnanta z dymisią z powodu choroby, z prawem noszenia mundur i z emeryturą.

Jekaterinodar, 20 listopada (P.) W powiecie majkopskim dokonano napadu na inkasenta sklepów monopolowych. Zrabowano rb. 13 tys.

Nikołajew, 20 listopada (P.) W zakładzie budowy okrętów zastrajkowało 900 robotników.

Petersburg, 20 listopada (wł.) Dziś w rocznicę skonu Lwa Tolstoja w niektórych zakładach naukowych, a głównie w uniwersytecie usiłowano urządzać zebrania i manifestacje.

W uniwersytecie na wykład prof. Pokrowskiego wszedł tłum ze śpiewem „Wieczna pamięć“, a na korytarzu odbyło się zebranie, po którym studenci przemaszzerowali po korytarzu, śpiewając „Wieczna pamięć“.

Mniej więcej to samo odbywało się w innych zakładach naukowych.

Policya dyżurowała na ulicach; zajść nie było.

Tokio, 20 listopada (P.) Cesarz wrócił z manewrów. Podczas manewrów w prowincji Simoaza przeciwnicy rozgorączkowani wszczęli bójkę, przyczem 10 żołnierzy zostało poważnie ranionych.

Londyn, 20 listopada (P.) „Daily Telegraph“ donosi, że kiedy sprawa marokańska dosięgnęła najwyższego napięcia naczelnik angielskiego sztabu generalnego feldmarszałek Nicolson z naczelnikiem sztabu francuskiego opracowali plan wysłania do Francji armii w sile 150 tys. ludzi na wypadek wypowiedzenia wojny. Admiralicja jednak nie zatwierdziła tego planu wobec czego Francja nie miała pewności poparcia, które mogłoby skłonić ją do wypowiedzenia wojny.

Teheran, 20 listopada (P.) Medżlis na posiedzeniu zamkniętym odrzucił przedstawną listę członków nowego gabinetu z Samsam-us-saltane na czele. Szczególnie oponowano przeciw mianowaniu Muchteszam-us saltane na stanowisko ministra spraw zagranicznych, które zajmował w poprzednim gabinecie, będąc zwolennikiem przyjacielskich stosunków z Rosją i Anglią.

Baku, 20 listopada (P.) Dziś o godzinie 6 na statku „Kaspij“ wyjechał do Persji pułk sajański w rynsztunku pochodowym.

Wiedeń, 20 listopada (wł.) Cesarz Franciszek Józef odebrał dziś trzy przysięgi od nowo mianowanych ministrów: Władysława Zalewskiego — jako ministra skarbu (dawnego ministra rodaka dla Galicji, od kilku tygodni zastępczo sprawującego funkcję ministra skarbu; przyp. red.), Władysława Długosza, na miejsce poprzedniego mianowanego ministrem dla Galicji i Brafo na ministra rolnictwa.

Paryż, 20 listopada (wł.) Wiadomości z San-Domingo potwierdzają fakt zamordowania prezydenta Caceresa.

Katowice, 20 listopada (wł.) W dniu dzisiejszym pod miejscowością Zabrze na Górnym Śląsku, skutkiem usunięcia się węgla w kopalni, partya górników, pracująca w tym oddziale, została zaarydana.

Wszystkim, którzy otoczyli tak wielką opieką ostatnie chwile życia siostry naszej

Jadwigi Saryusz Wolskiej

córki ś. p. Ludwika i Lucyny z Grudzińskich,

a w szczególności Wielebnemu Księdzu Prałatowi Wyrzykowskiemu, Szanownemu Dachowieństwu, Doktorowi Brautingamowi, oraz Koleżankom, składamy z głębi zboliałych serc „Bóg zapłać“.

4496

Rodzina.

Dotychczas wydobyto jednego trupa i kilku nastu ciężko poranionych. Akcja ratunkowa trwa dalej.

Nad wejściem do kopalni oczekują zrozpaczone rodziny górników.

Prawie wszyscy górnicy są pochodzenia polskiego.

New-York, 20 listopada (wł.) Z San-Domingo telegrafują: Prezydent rzeczypospolitej Caceras, dził w nocy zamordowany.

Szczegółów dotąd brak.

KONSTANTYNOPOL 21 listopada, (P) Depesze urzędowe komunikują o bombardowaniu Akaby na morzu Czerwonem przez dwa krążowniki włoskie.

KAIR 21 listopada, (P) Angielska para królewska przybyła do Port-Said, gdzie ją powitał khedyw i syn sułtana Zija-Eddin.

NANKIN 21 listopada, (P) Sytuacja w Nankinie bez zmian. W Szanghaju i Kantonie spokojnie. Oczekiwane są rozruchy w Czuncinie. Przybyła „Połtawa“. Krąży pogłoski, że korpus dyplomatyczny w Pekinie postanowił zorganizować komisję z banków szanghajskich dla zarządu dochodami z komór chińskich, gwarantujących wiele pożyczek zagranicznych. Seniorat konsulatu niebawem otrzyma instrukcje z Czifu. Dyplomatyczny przedstawiciel rządu republikańskiego złożył wizyty konsulom. Z wyroku sądu wojennego rozstrzelano znanego złooczyńcę i dwóch innych przestępców, którzy w sierpniu zabili kupca japońskiego.

Z ostatniej chwili.

Londyn, 21 listopada (wł.) Biuro Reutersa donosi, że Persya, wobec zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją, złożyła swój zażalenie w ręce Anglii z prośbą udzielenia rady, jak ma postąpić. Persya oświadczyła, że wobec przewagi Rosji, gotowa jest do spełnienia żądań, pod warunkiem, że Rosya wycofa zupełnie wojska swoje z Persji.

Rzym, 21 listopada. (wł.) Ubiegłej nocy skradli nieznani złooczyńcy w Sta Margo we Florencji nader cenny obraz Roe Diowanni Angelica, zatytułowany „Madonna della Stella.“ Dotychczas aresztowano 5 osób, na ślad jednak obrazu nie natrafiono.

Londyn, 21 listopada. (wł.) Wczoraj Asquit zawiadomił izbę niższą, że Grey złoży w poniedziałek oświadczenie w sprawie polityki zagranicznej w związku z traktatem marokańskim. Sądzą, że oświadczenie to będzie bardzo wyczerpujące i określi jasno stosunek Anglii do Francji.

Berlin, 21 listopada. (P.) Dzisiejszemu „Berl. Tageblattowi“ donoszą z Londynu, że Rosya zamierza postawić na stopie wojennej część korpusów syberyjskich i przerzucić je nad ocean Spokojny. Zarządzenie to spowodowane zostało akcją innych mocarstw, wobec rewolucji chińskiej.

Berlin, 21 listopada (wł.) Korespondent specjalny „Local Anzeig.“ donosi z Trypolisu, że arabowie codziennie napadają na lewe skrzydło

włochów. Panujące deszcze zniszczyły zupełnie oszacowania.

Saloniki, 21 listopada. (Wł.) Rozeszła się tutaj wiadomość, że 70 okrętów włoskich urządziło demonstrację około wyspy Nxos i dało kilkadziesiąt ślepych strzałów, poczem odpłynęło w kierunku wyspy Lesbos.

Konstantynopol, 21 listopada. (Wł.) Ambasador francuski zawiadomił Turcję, że Francja pozwoliła na przejazd przez Tunis do Trypolisu oddziałowi tureckiemu Czerwonego Krzyża.

Londyn, 21 listopada (wł.). Według doniesień z Pekinu, rewolucyoniści chińscy rozpoczęli z czterech stron marsz ku Nankinowi. Siły ich wynoszą około 20,000 ludzi. W Nankinie stoi 70,000 wojska rządowego, które przygotowuje się do obrony.

Konstantynopol, 21 listopada (Wł.) Z Trypolisu donoszą, że wojska tureckie, korzystając z odpłynięcia okrętów włoskich, dokonywują napadów na pozycje włoskie i zmuszają włochów do powolnego cofania się.

Bydgoszcz, 21 listopada (wł.) Niedawno prokuratora tutejsza wytoczyła proces wydawcy „Dziennika Bydgoskiego“, za jego mowę na wiecu w Szubinie, gdzie miał oświadczyć, że rząd pruski popełnia zbrodnie na sumieniu i duszy ludu polskiego. Obecny prokurator główny bydgoski protest ten umorzył.

Rewolucya w Chinach.

Szanghaj, 20 listopada. (P.) Kolonia rosyjska w Hankou zwróciła się do prezesa rady ministrów z prośbą o przysłanie najmniej 100 żołnierzy dla obrony koncesyj. Poziom wody w Janckianie obniża się, większe więc okręty wojenne wypływają. „Połtawa“ również wkrótce wypłynie. Położenie w Hankou nie jest zbyt bezpieczne, kanonierka „Mandżur“ bowiem wysadziła na ląd tylko 45 marynarzy.

Pekin, 20 listopada. (P.) Do Hankou wysłano 10,000 świeżych żołnierzy.

Pekin, 20 listopada. (P.) Nowa ustawa izby konstytucyjnej zatwierdzona została przez edykt.

Pekin, 20 listopada. (P.) Wutinfan w telegramie na imię regenta oświadcza, że cały naród dąży do utworzenia rzeczypospolitej w Chinach, w czym upatrują dobro kraju i zagraniczne autorytety. Następnie zaznacza, że zrzeczenie się przez mandżurski dom panujący władzy jest koniecznością i że to tylko może powstrzymać powstanie i uspokoić kraj.

OFIARY.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

M. Kozerska 1 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego.

Jako w pierwszą smutną i bolesną rocznicę śmierci najukochańszej żony swojej, składa Heronim Klechda 2 ruble.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Tranz.		Zad.	Ofiar.	Tranz.	Zad.	Ofiar.	Tranz.
Czaki na Berlin	46 27 1/2	—	—	4 1/2 L. Ziemskie	89.20	88.20	88.65	5% Półkrowa	—	—
4% Renta	93.10	92.10	—	5% L. Warsz.	94.25	93.25	93.70	Akc. Lilpopy	—	—
5% Poz. z 1906	103.50	102.50	—	4 1/2 L. Łódz. 7 s.	89.75	88.75	89.25	Putiowski	—	—
5% Poz. z 1906	103.50	102.50	—	4 1/2 L. Łódz. 6 s.	—	—	—	„ Rudzki i Ska	—	nowe 132
Premjówka I	489	479	—					„ Starachowic	—	—
„ II	371	361	—					B. Hand. Warsz.	—	—
Szlacheckie	327	317	—					„ Łódzka	—	—
				Bank handlowy w Łodzi (nowe akcje)						332
				Bank Handlowy w Warszawie (nowe akcje)						324
				4% Renta państwowa m. Petersburga						92,75

Szanownym Państwu Rembowskiemu ze Skra-
niny w imienia rodziny składam serdeczne po-
dziękowanie za okazane nam serce i szczerą
życzliwość w czasie pogrzebu naszej ukochanej
matki

8743 **Juljan Koprowski.**

W rocznicę śmierci 4500

s. p.

Wacława Morsztynkiewicza

odprawione będzie nabożeństwo w kościele Św.
Stanisława w dniu 24 b. m. w piątek o g. 9 rano.

POLIKLINIKA Pasz - Meyera 1.
chorób oczu Tel. No 28-39.
Godziny przyjęć od 10-12
D-ra B. Donchina i od 4-7 1/2 po poł. 2937

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A.A. Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Adamowiczowej ul. Piotrkowska 103, poleca: nauczycielkę z doskonałym francuskim, niemieckim i muzyką, na wyjazd do Rosji; nauczycieli z różnym stopniem wykształcenia na godziny; francuzki, angielski, niemiecki, bony z szyciem, freblanki, pielęgniarki, gospodynie; świadectwa chlubne. 3703-88w-2

A.A.A.A.A. Nauczycielki z muzyką, nauczycieli z wyższym wykształceniem na godziny; angielski, francuski, niemiecki, bony z szyciem, freblanki, kasyerki, baehalterki, pielęgniarki, gospodynie; świadectwa chlubne — poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103 3251-12ws-4

A. Meble sprzedam tanio: Szafy, łóżka, materace, otomane, stół rozsuwany, krzesła dębowe, Konstasynowska 7 — 13, prawa oficyna. 9801-2-1

A. Meble wyprzedam tanio aby zaraz: Garnitur salonowy, tremo, kolumny, ekran, kredens, stół, krzesła, szafę, otomanę, łóżka z materacami, bielizniarkę z lustrem, umywalnię, biurko, gramofon, zegar, lampę, obrazy olejne, Piotrkowska 192, m. 5. 9807-2c-1

Dwa bilardy kręgielkowe do sprzedania u gospodarza ul. Spólna 3. Bałuty. 9786-3-1

Do sprzedania filia piekarska zaraz, Nawrot 73. 9779-1

Do wynajęcia od 1 grudnia pokój duży, widny, ładnie umeblowany, Długa 19-7. 9622-3-3

Do sprzedania 16 morgów ziemi, morga łąki dwu kosnej, budynki w dobrym stanie za Tuszym wiorsta drogi w Niedasle. Władomość na miejscu A. Woźniacki. 9765-1

Filia rzeźnicza, dobrze prosperująca, jest do sprzedania 22 raz, ul. Żelazna Nr. 7. 9736-3-3

Inteligentna paniątka z prowincji, poszukuje posady bony Oferty w Rozwoju pod „I. J.“ 9767-2-1

Jest do sprzedania dorozka w dobrym stanie na gumach, ul. Radwaska 1. Wiadomość na miejscu 9706-3-3

Krojeznicy do fartuchów potrzebna, Gubernatorska 19 sklep. 9750-6-2

Kolonialny sklep do sprzedania przy ulicy Wysokiej № 37. 9781-1

Koza szara przybłąkała się, odebrać można Kągowska 34 w sklepie. 9762-1

Kucharka zdolna z dobrymi świadectwami, znająca niemiecki, poszukuje miejsca Oferty „Kucharka“ 9784-2-1

Krawcowa zdolna z Warszawy przyjmuje wszelkie roboty po cenie bardzo przystępnej, Wólczańska 226, m. 29. 9772-p-1

Kupię warsztat stolarski w dobrym stanie. Oferty proszę składać w administr. „Rozwoju“ pod „Warsztat“ 9798-2-1

Meble z 5-ciu pokojów sprzedam częściowo za bezcen, Kredens ozdobny, stół, krzesła, otomanę, szafy, biurko, bibliotekę, łóżka, materace, bielizniarkę, umywalnię, dwa garnitury mebli, tremo, stopy, stoliki, ekran, biurowo damskie mahoniowe, szatnię, różne drobiazgi, obrazy, Piotrkowska 223, m. 2. 9776-8-6

Meble różne z 4 pokojów sprzedam za bezcen, byle zaraz. Nawrat 44, m. 3. 9678-10-5

Maszyny 2 Singera, mieszac używane, bębnowa, pierścieniowa i maszyna za 16 rubli Piotrkowska 103 m 5 8744-20-11

Małżeństwo bezdzietne poszukuje przyzwoitych mężczyzn na mieszkanie, Przejazd 23 m. 7. 9709-3-3

Młody człowiek, ze znajomością trzech języków i ładnym charakterem pisma, obeznanym dobrze z wszelkimi czynnościami biurowymi, poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach wieczornych. Łaskawe oferty „Rozwój“ L. M. 25 9741-5-2

Maszyny do pończoch do sprzedania, ul. (Lutzy) Ludwiki 56, m. 20. 9796-1

Motory do sprzedania o sile od 1 do 10 koni naftowe i ropowe. Wiadomość: Pabjanice, Warszawska 28, piwiarnia. 9770-3d-1

Meble okazynie do sprzedania tanio: Kredens, stół, krzesła, szafę, otomanę, bielizniarkę, łóżka z materacami, umywalnię, biurko z fotelom, zegar, lampę, gramofon, maszynę nożną, Zachodnia 29, m. 7A. 9808-2c-1

Potrzebne podręczne do kamizelki, Widzewska 94, m. 16. 9760-2-2

Piekarnia dobrze prosperująca do sprzedania. Oferty w Rozwoju pod „Piekarnia“ 9642-3-3

Potrzebne zdolne podręczne i rezonica, pracownia Kościńskiego, Zielona 23. 9701-5-4

Piwniarnia do sprzedania, ulica Grabowa 31. 9714-3-3

Potrzebny jest zdolny subjekt do sklepu żelaznego, pierwszeństwo mają kandydaci z prowincji, wymagana znajomość języka niemieckiego, warunki od umowy, zgłaszać się Truskowski, Zdunowska Wola. 9679-9-4

Pracownia sukien Bronisławy Wandy wykonywa powierzono sobie roboty gustownie i niedrogo. Widzewska 106. 9526-8-1

Potrzebna zdolna koszularka i chemiezarka do pralni, Zachodnia 44 9771-3-1

Pewóz do sprzedania, Widzewska 197. 9791-2-1

Pokój umeblowany do wynajęcia, Orła 17. 9790-3-1

Papuga do sprzedania, Gubernatorska 40, m. 6 9789-3-1

Poszukuje miejsca w składzie wędlin, albo w piekarni, lub kolonialnym, długoletnie świadectwa, niemiecki znam, Widzewska 73-35. 9783-2-1

Potrzeba 2 tysięcy rubli na 1-y numer hipoteki. Wiadomość: Zawadzka 26. 9773-3-1

Pies buldog, przybłąkał się, odebrać można Dzielna 20, stróż nocny. 9769-1

Potrzebni uczniowie na tokarnie do warsztatu mechanicznego, pierwszeństwo mają ci, co byli już na praktyce, Franciszkańska 4 9768-2-1

Poszukuje posady bony lub do wyreczenia pani domu. Oferty w Rozwoju pod „Panienka“ 9766-2-1

Prasowaczki: koszularka, drobiazgiarka potrzebne zaraz na stałą robotę. Cegielińska 61. 9806-3-1

Pokój umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia, Andrzejka 7, Kolubinski. 9694-2-1

Potrzebne zdolne podręczne zaraz, Ul. Spacerowa 11, m. 8 9805-1

Pralnia do sprzedania, ul. Tarasowa 56. 9802-3-1

Sklep kolonialny do sprzedania, Bałuty, ul. Wspólna 12. 9517-3-3

Sklep kolonialny z powodu choroby do sprzedania, ul. Wodzewska 231. 9716-3-3

Sklep kolonialno-spożywczy do sprzedania zaraz, ul. Lubelska 12 9730-3-3

Sklep z mieszkaniem od 1 stycznia 1912 r. do wynajęcia. W miejscu tem istniał w przedziale 12 lat do tego czasu, sklep spożywczy ze sprzedażą piwa Wiadomość: Staro-Zarzewska 187 u kowala. 9737-2-2

Sklep kolonialny z powodu zmiany interesu do sprzedania zaraz, Grabowa 26, sklep 9787-3-1

Studentka paryskiego uniwersytetu udziela francuskiego. Andrzejka 11, m. 12 9785-3-1

Warsztat ślusarski do sprzedania z powodu choroby, Warszawska 21, przy Nowo Zarzewskiej. 9774-2-1

Zagubiono dwa klucze z kółkiem od zatraski w przejściu od Średniej do Dzielnej. Łaskawy znalazca zechce odnieść do administracji „Rozwoju“ za nagrodę 1 rub. 9778-1

Zmagle do sprzedania, ul. Zawadzka 49, w punkcie do brym. 9792-1

Zmagle do sprzedania w bardzo dobrym punkcie, ul. Zawadzka Nr. 49. 9759-2-2

Zagubione dokumenty.

Bolesław Hafada zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki Braci Dobranieckich. 9793-1

Franciszek Kowalski zagubił paszport wydany z gminy Wójstawa. 9795-3-1

Ewa Kiedrzyńska zagubiła paszport wydany z gminy Szadków, pow. sieradzkiego, 9794-3-1

Edmund Sętkiewicz zagubił paszport wydany z Kłodawy. 9780-3-1

Frajula Binsztok zagubiła paszport wydany z gminy Wierzbnik, pow. łódzkiego, gub. radomskiej. 9788-2-1

Michał Olejny zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Silbersteina. 9763-1

Michał Markowiak zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Scheiblera. 9803-1

Paweł Kowal zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Szaj Rosenblata. 9524-3-3

Roman Polewka zagubił rosyjski wid wydany przez policmajstra m. Łodzi. 9775-3-1

Stanisław Dzionek zagubił paszport wydany z gminy Kapina, pow. łowickiego. 9777-3-1

Wojciech Dzikowski zagubił paszport wydany z gminy Błonie, gub. warszawskiej. 9782-3-1

Wawrzyniec Mikolajczyk zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Eiserta. 9799-1

Wojciech Krajewski zagubił paszport wydany z gminy Cnabeice, pow. piotrkowskiego. 9745-2-2

Zaginal paszport na imię Antoniny Kaźmierskiej, wydany z gminy Wolf Swiniecki, pow. tureckiego, gub. kaliskiej. 9761-3-2

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabr. R. Sztelnerta, na imię Antoniego Sitka. 9755-3-2

Zaginal paszport wydany z gminy Skotniki, pow. końskiego, gub. radomskiej, na imię Henryka Wroniszewskiego. 9764-3-1

Zaginęła karta od paszportu, na imię Stanisława Świąteczaka, wydana z Zarządu Tramwai Miejskich 9800-1

Zaginęły weksle in blanco na 50 r. wystawione 7/7 1910 r. przez S. Gebła, na 100 r. in blanco, podpisane przez K. Piotrowską i K. Piotrowskiego, weksle nieważne, zastrzega się przed nabyciem. 9797-3-1

Zdolni kotlarze i ślusarze

znajdą natychmiast zajęcia w fabr. maszyn ul. Senatorska 21. 4468

KORZYSTNA OKAZYJA DLA FRYZYERÓW Egzystencja zapewniona.

Pierwszorzędny zakład fryzjerski w Łodzi w centrum alicy Piotrkowskiej, najbardziej zaprowadzony na miejscu, świetnie prosperujący, z najlepszą Klientelą jest z powodu okoliczności famil. do sprzedania za 6000-7000 rubli. Specjalność: pielęgnacja i farbowanie włosów macicare, mycie głowy, masaż twarzy, elektrolyza, oraz wszelkie z włosów. Świetne zyski na obrotach ze sprzedaży w zakładzie. Łaskawe oferty sub. „L. C. 4130“, w administr. niniejszego pisma. 4432

19-sto letni młodzieniec władający językami: polskim, rosyjskim i niemieckim, posiadający ładny charakter pisma, oraz zna rysunki poszukuje posady w biurze lub też zakładzie rysunkowym. Oferty pod rysownik, przyjmujecie adm. „Rozwoju“. 4502

Używany dębowy KREDENS lampa

wraz z szafką i salonowa gazowa są tanio do sprzedania i obejrzenia. Piotrkowska 80, m. 1. 4484

Ostrzeżenie. Ponieważ znajdują się w obiegu podrobione weksle, podpisane jakoby przez Jaliasza i Emilę małż. Leiman, oświadczam, że żadnych weksli nie podpisuję, nie podpisywałem i ostrzegam przed nabyciem takowych. 4482 Emilia Leiman.

CYRK Devigné

We wtorek dnia 21 listopada 1911 r. 3747

Wspaniałe przedstawienie. Pierwszorzędny program!
Z udziałem całego personelu trupy KORPS-DE-BALET i nowych debiutantów.

Zawojowanie powietrza. **Wortley - Troupe** 3 damy i 3 mężczyźni.
Wzlot pod kopułą cyrka.

La Dame Blanche wspaniałe i efektowne widowisko z oświetleniem elektrycznym, w wykonaniu p. **Ketty-Lee.**

Debiat **Sisters Kimet** ekwilibrystki.
W układ obszernego programu wejdzie po raz pierwszy zabawna **Balet-Pantomina DON PERLON**

w paryskiej szkole tańców, wykonane przez wszystkich członków Corps de Ballet pod kierunkiem baletmistrza p. Antonio.

ANONS: Wkrótce wystawiona będzie wielka pantomina: „**Niewinna ofiara czyli krwawy dramat**“. W niedzielę 26 listopada 2 przedstawienia popołudniowe i wieczorne.

Mieszkanie

od 2 do 5 pokoi, 2 kuchnie, podłogi posadzkowe z elektrycznym oświetleniem, z kłozetami, pokojami kąpielowymi i pod różne sklepy zaraz lub od 1 stycznia 1912 roku do wynajęcia. Wiadomość St. Zarzewska 47-49 a Katza. 4062

SUBIEKT

branży kolonialno-winnej, władający miejscowymi językami potrzebny zaraz do handlu win w Zgierza, W. J. Urbanowskiego. 4426

Towarzystwo Rolnicze

poszukuje placu w śródmieściu, z domem na kantor i studnię. Oferty astne lub piśmienne składać w kantorze Towarzystwa Łódź, Wodzewska 50. 4022

Sprzedż Gramofonów

w dużym wyborze, jak również płyty z najlepszych fabryk, ceny niższe niż gdziekolwiek. Zyczącym na raty. Przyjmuje się wszelkie reparacje oraz przerabia się gramofony na pathefony. Uwaga: specjalista Plac Kościelny 4. Piotrkowska 103, Jurczyński. 4038

Polka, z dobrej rodziny,

władająca doskonale niemieckim poszukuje miejsca za wychowawczynię do dzieci albo do gospodarstwa, może być na wyjazd. Oferty w „Rozwoju“ pod literami „A. K.“ 4412

Ceter

irlandzki, bronzowy 10-miesięczny wabi się „Ralf“ zaginal dnia 20 listopada wieczorem. Znalazcę uprasza się o odprowadzenie za dobrą nagrodą. Konstasynowska 54, pułkownik Bajer. 4504

Zagubiono

świadectwo zaliczeniowe za № 84236 na sumę 205 rb. z przesyłki Łódź — Fabr. — Kamyszyna № 49148, wydane mi przez ekspedycję towarową drogi żelaznej Fabr. Łódzkiej w dniu 6/IX 1911 r., które należy uważać za nieważne. S. Frank. 4498

ZĘBY sztuczne od 75 k. **Plomb** od 50 k. na kauczuka, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI,** Piotrkowska 92. 381r

PERGENOL-BYK

Pergenol'owe Tabletki

z mięta do płukania ust i zębów. Lepsze od wszelkich eliksirów. Rozpuszczone w wodzie dają nadtlenny wodór i kwas borowy. Polecane przez p. p. lekarzy, jako silnie dezynfekujące, a nie-szkodliwe płukanie, **ochraniające od przeziębienia i chorób zakaźnych**, oczyszcza zęby, rozpuszcza kamień, usuwa z ust zapach dymu i palaczy, oraz wszelką niemiłą woń wogóle. Cena za flakon rb. 1.25. Dla osób **nie umiejących lub nie mogących płukać gardła**, oraz celem wzmocnienia działania tabletek, polecamy **odznaczające się przyjemnym smakiem**

Pergenol'owe Pastyłki

do powolnego rozpuszczania w ustach. Wytwarzają one w zętkniczinie ze słoną nadtlenny wodór, działający odświeżająco i dezynfekująco na jamę ustną, **ochraniają zęby od psucia się i gnicia**. Różnica 50 kop. W sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Akc. Tow. Przetworów Chemicznych d. w. m. s. k. s. p. Paryż — Berlin — Londyn. 5005

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Rentgenowski i Światłoleczniczy

D-rów L. Falka, Z. Gołca i St. Jelnickiego, Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płać za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—12 pp. i od 7—8: w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12 1/2 do 1 1/2 po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tenenbaumowa w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 1/2 — 6 1/2 po południu. 1738r

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ POWRÓCIŁ.

Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606”. ZACHODNIA № 33. od 9—1 i 6—8, dla pań od 5—6, w Niedziele 9—3. 2897

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeński. Ch. skóry, wene yczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5—6, poczekalnia oddzielna. W niedziele tylko do obiadu. Krótka 5, telef. 26-50. 2118

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Ul. Południowa № 2. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 do poł. 1420-7

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Lecznica D-ra A. Steinberga

BENE DYKTA № 3, Telefonu № 22-82.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

Gabinet Rentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonalizacja. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. choroby nerwowe.

Gabinet światłoleczniczy. Kąpiele świetlne w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komórkowa (wiel-Zallen-Bad). 187r

LEKARZ WETERYNARIJ MIECZYSLAW GROTOWSKI

Łódź, Radwańska № 45.

Telefonu № 27-17.

Porady w domu od godz. 1 1/2 do 2 1/2, później w Rzeźni Centralnej. Porady z zakresu lecznictwa, hodowli i ekspertyz przy kupnie koni, ochronne szczepionki, malleinizacje i tuberkulinizacje. 4322

Dr. Rejt

Srednia 5, powrócił.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisa Salvarsanem EHRlich-HATA 606 (interwen). Leczenie elektrycznością (elektrolizem i masażem wibracyjnym). Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—9 w. W niedziele i święta od 9—2 p.p. 858r

Ból głowy i migrenę

natychmiast usuwa

„MIGRENO-NEVROSIN“

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek.

Są już falsyfikaty.

Więc żądać w aptekach i skl. apt. proszków wyrabianych TYLKO W PŁOCKU i z podpisem wynalazcy A. Gąseckiego na każdym. Proszek 10 kop. 285r

Dr. H. Rueger

Kawrat № 1.

Choroby wewnętrzne.

Przyjm. 4—6 p. poł. 3028

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piokarski

PIOTRKOWSKA № 115

Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—9 wiecz. kobiety od 4—5. 1331-7

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14

Piotrkowska 102

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjm. od 9 1/2 — 11 r. od 6—8 pp. 1426r

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc,

przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 pp. 2763r

№ telefonu 2119.

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Kawrat 2.

przyjmuje od 8—10 1/2, i od 6—8 Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r 376r

Dr. med. Z. GOŁC

Choroby skórne i wener.

Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.

Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4 1/2 — 7 1/2 wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 1/2. № telefonu 20-60. 1877

Specjalista chorób włosów, skórnych (płagi i przyszybę na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZMITKIND

SREDNIA № 2

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym. Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. Maksymilian Papierny

AKUSZER i SPECYALISTA

CHOROBY KOBIECYCH.

ulica Południowa № 23.

Telefon 16-85.

Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2 do 6 1/2 po poł. 333r

Dr. H. Litmanowicz

Krótką 12. 8377

CHOROBY DRÓG MOCZOWYCH

(cewki, pęcherza i nerek).

Oświetlenie organów moczowych. Godz. przyjęć: od 8—10 i 4—7.

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie Piotrkowska 108, tel. 15-01 przyjm. do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Telefon 19-84.

Przyjmuje od 10—11 i od 5—7. w niedziele od 10—11. 2857

Dr. A. GROSLIK

Zachodnia 58 przy ul. Złotej

Choroby skóry

weneryczne i dróg moczowych.

Przyjmuje 8 1/2 — 11 1/2 r. i 6—8 w. panie 5—6 wiecz.

W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-7

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH

Benedykta № 9.

(9—12 r. i 4 1/2 — 7 1/2 w.) 1485

Dr. Sołowiejczyk

choroby dzieci i wewnętrzne

Specjal. cierpienia piersiowe. Powrócił. 2665

Andrzeja 4, telefon 18-47.

godz. przyjęć: 9—10 r. i 5—6 pp.

Dr. Skalski

Akuszerya choroby kobiece i wewnętrzne. Przyjmuje od 3—5 po

poł. ul. Rokicińska 47, tele-

fon 18-19. 2942

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,

choroby chirurg. i kobiece

przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.

Ul. Cegielińska 9 m. 4. 2671

Dr. med. Goldfarb

powrócił.

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od godz. 9—12 rano,

i od 6 8 wiecz.—Dla pań od 5-6

W niedziele tylko od 9—12.

Zawadzka № 18. 3617

Dr. med. Michał Kantor

choroby chirurgiczne

ul. Południowa 3. Tel. nr. 1827

Przyjmuje od 8 — 10 rano i

od 3 — 6 po poł. 4280

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stare-Zarzewska № 36,

róg Sosnowej.

Choroby żołądka i kiszek,

wewnętrzne i dzieciinne.

Przyjmuje do g. 11 rano i od

3-jej do 6-jej po poł. 2209r

ZĘBY

sztuczne 50 kop. Piom-

by 35 k. Wyrwanie zęba

15 kop. Wymowanie zębów

bez bólu. Przeróbka i repara-

cje na poczekaniu. Lecznica zę-

bów, ul. Główna № 55. 4244

D-rka med. Maisel

Stare-Zarzewska 64.

Akuszerya, choroby kobie-

ce i dzieci. — Przyjmuje: od

8 1/2 — 9 i od 3—6 1/2. Dla niezamo-

żnych od g. 5—6 bezpłatnie. 3588

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120

Przyjmuje z chorobami wewnętr-

znych (spec. żołądka i kiszek).

Godzennie od 8—10 rano i od 5

do 7 po poł. Telefon 23-10. 3520

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.

(Choroby żołądka i kiszek).

Wschodnia № 49.

Przyjm. od 8—9 r i 5—7 p 3542

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne

CEGIELNIANA 14.

Od g. 11—1 1/4—7 1/2 w. 762

PLACE

przy ulicy Senatorskiej od Widzewskiej na nowej przedłużonej ulicy Senatorskiej łącząc z Łęczyką i Rawską są na dobrych warunkach do sprzedania. Wiadomość w składzie drzewa p. Maksa Jakubowicza ul. Pańska № 92. 2793

Pierwszorządna polska firma elektrotechniczna poszukuje na rayon Łódzki samodzielnego, solidnego, wykształconego

agenta chrześcijanina

do sprzedaży. Kandydat winien posiadać dobre stosunki handlowe, gruntowną znajomość branży i nie być związanym żadną inną posadą. Utrzymanie dobre i pewne. Wyczerpujące oferty składać sub. „J. B.” do Centr. Biura Ogłoszeń L. i E. Metzli i S-ka, Marszałkowska 130, Warszawa. 3697

„The Bio-Express“
Zielona 2.
Z powodu niebywałego powodzenia jakim się cieszy larsa warszawskiego teatru „Nowości” pod tyt. „Skandal małżeński przy ulicy Marszałkowskiej”, obraz ten zostaje przez cały tydzień bieżący. 3743

PISARZ
S. WEINTRAUB ŁÓDŹ,
ul. Południowa № 6
pisze do różnych instytucyj rządowych apelacje, prośby i t. p. 4460

Nadzwyczaj tanio!!!

- Garnitury marynarkowe 9.90
- Palta jesienne 11.90
- Palta zimowe 16.50
- Spodnie 2.90
- Jupki zimowe 8.50
- Kamizelki na futrze 8.50

Wielki wybór:

- Uczniowskie garnitury 5.80
- Garnitury dla dziewcz. 3.50
- Palta zimowe z karakulowym kołnierzem 32.—



Schmechel i Rosner
Piotrkowska 100.



Do pieców pokojowych
są **brykiety**
niezrównane!

Pałają się wolno, tną się długo i trzymają ciepło jak żaden inny węgiel

Skład węgla i drzewa p. f. **„DRZEWO”**

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60.

Ostrzeżenie.

Znane jako **najlepsze i najpraktyczniejsze** patentowane gumki do obcasów

„**DERMATINE**” ciesząc się ogólnym uznaniem, skłoniły konkurencję do wypuszczenia na rynek szarych gumek również z mosiężnymi gwiazdkami, ładując podobnych do dermatynowych.

Ostrzegając kupujących przed tem nieudolnym naśladownictwem, uprasza się bacznie zwracać uwagę, na znajdujący się na każdej gumce

№ 20100|3659 i napis

„**DERMATINE**”

Uwaga! Dermatine № 20100|3659

Uwaga! Dermatine № 20100|3659

Korzystajcie z okazji.

W magazynie **konfekcji damskiej** sprzedaje się

- BLUZKI
- MATINKI
- SPODNICE
- SZLAFROKI
- SUKNIE
- SUKIENKI DZIECIENNE
- HALKI

W przeciągu 2 tygodni od 15 b. m. do 40% taniej z powodu wielkich zapasów.

G. ALTER, 68 Piotrkowska 68.

4434

MASŁO

deserowe w wyborowych gatunkach, beczkowe solone, świeże

dostarcza w każdej ilości po cenach umiarkowanych
DOM HANDLOWY „BRACIA KIESZKOWSCY”
Piotrkowska 215, Telefon 25-20

8468

Ważne dla dam!

Kto życzy sobie gruntownie nauczyć się kroju i szycia, niech się zapisze na obecny kurs codziennie od 10—1-ej w południe i od 3—6 po poł. Kończące szkołę otrzymują na żądanie cechowe świadectwo. Przy szkole mojej znajduje się wielki wybór manekinów, form papierowych, modeli, bluzek wszelkiej wielkości, spódnic i ubrań dzieciennych po cenach umiarkowanych.

Szkoła moja zaszczycona złotymi modelami i dyplomami uznania.

S. Kryńska
Piotrkowska № 27.

3225

SRODKI do ZĘBÓW

Eliksir, Proszek, Pasta i Mydło
OJCÓW

BENEDYKTYNÓW
Opactwa SOULAC

Bezwarunkowo najlepsze ze wszystkich znanych środków do zębów. Gruntownie antyseptyczne i zupełnie nieszkodliwe dla błony ustnej.

WAŻNA UWAGA

Flakony eliksiru Benedyktynów nie opatrzone plombą komory cennej rosyjskiej powinny być uważane za podrobione.



MODEL FLAKONU.

3728

FABRYKA 4506

wód mineralnych i sodowej

kompletnie urządzona i wprowadzona do wydzierżawienia od 1-go grudnia 1911 roku. Oferty w redakcyi „Rozwoju” pod l. 99

w Zgierzu

trafankowo świeże zimowe materiały na palta, garnitury i spodnie z pierwszej Zgierskiej sukiennej manufaktury bez domieszki bawełny po nadzwyczaj tanich cenach. Również partya towarów zwróconego obstalanka bardzo tanio z 30 proc. niżej ceny kosztu są do sprzedania w składzie **Wilhelma Fridel, Nowy Rynek № 14.** 4508